Należytość pocztowa opłacona gotówką. Wydanie A. B. C. Cena egzempl. 20 gr.

# GŁOS NARODU

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Kraków, ul. św. Krzyża L. 11.
TELEFONY:
Redakcja . . . 101-90
Administracja . 133-44
Konto PKO. Kraków Nr. 401.099.

| Przedpłata wynosi: | W Krakowie z odnoszeniem | W Krakowie bez odnoszenia | Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową | Zagranicą |
|---|---|---|---|---|
| Miesięcznie . . . . . . . | 5·— zł. | 4·50 zł. | 5·— zł. | 8·— zł. |

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.

Rok XLIII Kraków, poniedziałek, dnia 7 września 1936 r. Nr 245.

# Ostatnia karta
## hiszpańskiego Frontu Ludowego

**Paryż**, 6 czerwca (PAT). Zmiana gabinetu w Hiszpanii komentowana jest przez prasę paryską jako **wzmocnienie wpływów lewicowo-rewolucyjnych na terenie rządu.** O ile lewicowe dzienniki uważają, że gabinet Largo Caballero ma być gabinetem jeszcze bardziej zwalczającym powstańców, o tyle prasa prawicowa jest zdania, że **hiszpański front ludowy wygrywa w ten sposób ostatnią swą kartę, jaką posiada w tym kraju. Przewaga skrajnie rewolucyjnych elementów budzi jednak pewne obawy, zwłaszcza, że prasa paryska ma jeszcze w pamięci skrajny program Largo Caballero, „hiszpańskiego Lenina", domagającego się ustanowienia dyktatury proletariatu.**

Przypominając te skrajne tendencje obecnego szefa rządu „Temps" w artykule wstępnym zadaje pytanie, czy w chwili obecnej istnieje jeszcze legalny rząd w Hiszpanii. Gabinet Azany najpierw, a potem gabinet Girala, mógł być uważany za pośrednie wyrażenie większości, która odniosła sukces wyborczy w lutym br. głoszącej stosunkowo umiarkowany program Frontu Ludowego. Gabinet ten uzyskał w kortezach votum zaufania i zdobył autorytet konieczny do przemawiania i legalnego działania w imieniu kraju. **Nie ma tego jednak gabinet Largo Caballero, który przyszedł do władzy w sposób autorytatywny w okresie wojny domowej.** Gabinet ten nie może się bowiem wykazać żadną normalną uchwałą parlamentu, a nawet stanowi on zupełnie odwrócenie wpływów politycznych, które parlamentowi wyraziły zaufanie. **Przez znane tendencje swego szefa gabinet ten posiada charakter zdecydowanie rewolucyjny.** Ta sprawa, kończy dziennik, zasługuje na bliższe rozważenie, gdyż ze względu na obrót jaki przybierają wydarzenia hiszpańskie posiada ona doniosłe znaczenie z punktu widzenia możliwości międzynarodowych oddźwięków przesilenia hiszpańskiego i stosowania szczerej polityki nieinterwencji.

## Powstańcy bombardują San Sebastian

**La Coruna**, 6. 9. (PAT). Radiostacja w La Coruna donosi, że **miasto San Sebastian zostało zbombardowane przez krążownik powstańczy.** Gubernator cywilny uciekł do Francji.

KOMUNIKAT RZĄDOWY O POŁOŻENIU.

**Madryt**, 6. 9. (PAT). Ministerstwo wojny ogłosiło komunikat, donoszący o posuwaniu się naprzód wojsk rządowych w Aragonii. — **Eskadry lotnicze i artyleria bombardują nieustannie Oviedo,** powodując panikę wśród ludności cywilnej. Na froncie Talavera silne oddziały rozpoczęły ofensywę, zmuszając powstańców do cofnięcia się o 20 klm. Ostrzeliwanie nieprzyjaciela trwało przez cały dzień na odcinku Toledo.

## Przed rozbiciem Frontu Ludowego
### Ataki prasy sowieckiej na socjalistów

**Moskwa**, 6. 9. (PAT). „Izwiestia" i „Prawda" w dłuższych artykułach **zaatakowały ponownie przywódców Drugiej Międzynarodówki za obronę Trockiego Zinowjewa, Kamieniewa i tow.**

„Prawda" bardzo gwałtownie występuje przeciwko nazywaniu ruchu trockistowskiego ruchem opozycyjnym partii bolszewickiej, starając się oczywiście uzasadnić te epitety, które usankcjonowały proces i wyrok moskiewski. Dziennik pisze, że wyrok sądu sowieckiego jest dotkliwym ciosem dla wszystkich wrogów Związku Sowieckiego, a m. in. dla leaderów Drugiej Międzynarodówki.

„Izwiestia", atakując prasę socjalistyczną, **piszą, że przywódcy socjalistyczni w różnych krajach będą usiłowali wyzyskać proces moskiewski w tym celu, aby doprowadzić do zerwania Frontu Ludowego.**

Stanowisko prasy sowieckiej, zajęte wobec Drugiej Międzynarodówki p. zwala przypuszczać, **że prasa ta szuka pretekstu, by móc zrzucić odpowiedzialność za zerwanie Frontu Ludowego na Drugą Międzynarodówkę. W tu tejszych kołach dziennikarskich odnoszą wrażenie iż zapadła decyzja, aby Komintern nie dzielił z Drugą Międzynarodówką kierownictwa Frontem Ludowym.**

## Zjazd kierowników Akcji Katolickiej
### z całej Polski

W dniach 1 i 2 września br. odbył się w Wilnie, zwołany przez Naczelny Instytut Akcji Katolickiej Zjazd Prezesów, Sekretarzy i Asystentów Kościelnych Diecezjalnych Instytutów Akcji Katolickiej. W Zjeździe brało udział 40 osób oraz ks. kard. prymas Hlond i ks. metropolita Jałbrzykowski. Pierwszy dzień obrad poświęcony był sprawozdaniom i dyskusjom nad sprawami organizacyjnymi. Obszerne sprawozdanie z działalności Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej w roku 1935 przedstawił **ks. prałat dr. Stanisław Bross dyrektor tegoż Instytutu dając plastyczny obraz ogromnej pracy, dokonanej przez centralę krajową Akcji Katolickiej w naszym kraju w dziedzinie ideowej, organizacyjnej, wydawniczej i propagandowej.** W drugim referacie przedstawił **p. Walerian Sobkowiak**, sekretarz Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej — rozwój liczebny i organizacyjny Akcji Katolickiej w diecezjach. **W samych stowarzyszeniach mężów, kobiet i młodzieży oraz w stowarzyszeniach pomocniczych zrzeszono dotąd już około 1 miliona katolików, czynnych apostołów świeckich.**

Drugiego dnia odbyły się dyskusje nad następującymi referatami: ks. dr. Czesława Kaczmarka z Płocka: „Inteligencja katolicka w Polsce i jej organizacja", z koreferatem p. szamb. E. Potworowskiego, prezesa Kat. Związku Młodzieży oraz p. Z. Rzepeckiej, prezeski Kat. Zw. Kobiet p. t. „Współpraca Diecezjalnych Instytutów Akcji Katolickiej i stowarzyszeń Akcji Katolickiej na terenie diecezji."

Żywe dyskusje świadczyły o aktualności tych tematów. Kilkakrotnie przemawiał również ks. kardynał prymas Hlond, **podkreślając konieczność jedności, solidarności w poczynaniach całego ruchu Akcji Katolickiej oraz ujmowania całej działalności ze stanowiska szerokiego apostolskiego poglądu.** W końcu **przestrzegał Jego Eminencja przed pesymizmem i defetyzmem szerzonym przez niektórych młodych, niedoświadczonych pisarzy w nieodpowiedzialnych artykułach o stanie katolicyzmu w naszym kraju.** Akcja Katolicka ten nowoczesny ruch apostołów w Kościele — rozwija się i działa w tej chwili najlepiej w Polsce, gdzie jest najlepiej w porównaniu z innymi krajami zorganizowana i w całkowitej jedności wewnętrznej zharmonizowana. (KAP)

## Francja wyda 10 miliardów na obronę

**Paryż**, 6. 9. (PAT). „Le Matin", podając szczegóły z wczorajszego posiedzenia rady gabinetowej donosi, że minister obrony narodowej Daladier **wystąpił z propozycją wyasygnowania w ciągu czterech lat tylko dla ministerstwa wojny sum, przewyższających znacznie 10 miliardów franków dla wzmocnienia obronności kraju.**

## Samochód śmierci
### Sześć śmiertelnych ofiar z tłumu, dwadzieścia dwie osoby ranne

**Londyn**, 6. 9. (PAT). Wczoraj wieczorem podczas wyścigów samochodów turystycznych zdarzył się koło Belfastu tragiczny wypadek. **Wóz, prowadzony przez p. Chambersa, zarzucił i wpadł na przyglądający się tłum. Trzy osoby zostały zabite na miejscu. Spośród 25 osób rannych, przewiezionych do szpitala, zmarły 3 osoby.**

## Olbrzymi pożar stepów w Argentynie

**Buenos Aires**, 6. 9. (PAT). W prowincji Salta sroży się od kilku dni pożar stepów, obejmujący olbrzymie obszary. **W okręgu Oranu stoi w płomieniach około 340 klm. kw. stepu i lasów.** Pożar zniszczył szereg osiedli i miasteczek. Liczba ofiar ludzkich nie jest do tej pory ustalona.

## Dzielna lotniczka
### przebyła Atlantyk

**Londyn**, 6 września. W piątek wieczorem wystartowała z lotniska w Abingdon do samotnego lotu transatlantyckiego pani Beryl Markham.

Wylądowała ona przymusowo na terytorium Nowej Szkocji a zawiadomiła telefonicznie oddział aeroklubu Cap Breton, że samolot jej jest całkowicie zniszczony, zaś ona sama odniosła parę nieznacznych kontuzyj. (Nowa Szkocja należy do terytorium Kanady).

## Czterej górnicy zasypani

**Mor. Ostrawa**, 6. 9. (PAT). W kopalni „Trójca" w Śląskiej Ostrawie zasypani zostali skutkiem usunięcia się warstwy piaskowca w wyrąbanym pokładzie „Adolf" czterej górnicy: An. Wylęgala, Fr. Kania, An. Olsar i J. Kurka. Pomimo, że katastrofa nastąpiła już 3 bm. o godz. 12.20 do dnia dzisiejszego akcja ratunkowa nie zdołała dotrzeć do zasypanych. Wiadomość o katastrofie wywołała w Zagłębiu wielkie wrażenie.

## Nie będzie strajku górników walijskich

**Londyn**, 6. 9. (PAT). Na skutek interwencji rządu konflikt w przemyśle węglowym po łudniowej Walii został zażegnany. **Związek górników południowej Walii postanowił odwołać proklamowanie strajku.**

## Reprezentacja Polski remisuje z Łotwą

**Ryga** 6 września (PAT). Rozegrany w niedzielę w Rydze wobec 10.000 widzów międzypaństwowy mecz piłkarski Polska — Łotwa zakończył się wynikiem remisowym 3:3. Do przerwy prowadziła Polska 2:0. **Polacy, którzy wystawili, jak wiadomo, rezerwową reprezentację, mieli wyraźną przewagę w pierwszej połowie. Po zmianie pól Łotysze dopingowani przez tłumy przejmują inicjatywę i wywalczają wynik nierozstrzygnięty.**

## Kompromitująca porażka polskich piłkarzy w Jugosławii

**Białogród**, 6. 9. (PAT). Międzynarodowy mecz piłkarski Polska—Jugosławia o puchar króla Piotra II zakończył się kompromitującą porażką drużyny polskiej w stosunku 3:9. Do przerwy prowadziła Jugosławia 5:0.

## Polacy zdobyli puchar narodów w Rydze

**Ryga**, 6. 9. (PAT). W sobotę w szóstym dniu międzynarodowych zawodów hippicznych w Rydze rozegrany został najważniejszy konkurs zespołowy o puchar Łotwy (t. zw. puchar narodów). Startowały trzy drużyny: polska, łotewska i norweska. Zwyciężyła po raz trzeci drużyna polska, zdobywając puchar na własność.

## Ubolewa, że nie doleciała do Nowego Jorku

**Louisbourg**, 6. 9. (PAT). Lotniczka Beryl Markham, dzieląc się wrażeniami ze swego lotu wyraziła ubolewanie, że nie zdołała dotrzeć do Nowego Jorku. Pogoda była fatalna, mówiła pani Markham — **i z powodu złej widzialności musiałam lecieć niemal na oślep, orientując się jedynie przy pomocy busoli. Po niemal zapasy benzyny zmniejszały się, chciałam wylądować w Harbourg Grace, lecz przeszkodziła mi mgła. Leciałam więc dalej, lecz, gdy lądowałam w pobliżu Cap Breton nie miałam już zupełnie paliwa.**

## Kronika lwowska

(Adres Oddziału lwowskiego „Głosu Narodu“ Lwów, ul. Małachowskiego 2/V. Telefon nr. 118-11).

NOWY KONSUL RUMUŃSKI WE LWOWIE. P. Prezydent Rzplitej udzielił exequatur konsulowi rumuńskiemu p. Emanuelowi Popescu na obszar województw: lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego, wołyńskiego poleskiego i białostockiego, z siedzibą we Lwowie.

ZJAZD SAMORZĄDOWCÓW. W dniach 12 i 13 bm. obradować będzie w naszym mieście Walny Zjazd delegatów miast małopolskich, na którym wygłoszony zostanie szereg aktualnych referatów. Przed posiedzeniem Zjazdu odbędzie się po raz pierwszy we Lwowie posiedzenie Zarządu Związku miast polskich. Bezpośrednio po tym Zjeździe obradować będzie przez dwa dni Związek powiatów Rzeczypospolitej przy udziale około 400 delegatów.

PRASA STOŁECZNA NA TARGACH WSCHODNICH. Na niedzielę 13 bm. zapowiedziany jest przyjazd dużej grupy dziennikarzy warszawskich celem zwiedzenia Targów Wschodnich i Wystawy Łowieckiej.

ZGŁASZAĆ WOLNE MIESZKANIA! Zjazd do Lwowa zapowiada się tak dobrze, że zgłoszone dotychczas wolne mieszkania nie starczą na pokrycie zapotrzebowania. — Stacja Obsługi Orbisu w Galerii Marjackiej (telef. 203-45) przyjmuje dalsze zgłoszenia wolnych pokoi dla turystów, przy czym kwatery są oczywiście płatne.

SIGNUM TEMPORIS. W pawilonie niemieckim na Targach Wschodnich zwracają uwagę artystycznie wykonane liczne zabawki dla dzieci. Dają one też dobry przegląd jakie rzeczy interesują dziś młodzież niemiecką. Oto widzimy tam: samoloty, czołgi, armatki, auta ciężarowe — i wszędzie mundury, mundury... Doskonała ilustracja dzisiejszych nastrojów!...

PAŃSTW. SZKOŁA TECHNICZNA we Lwowie przy ul. Snopkowskiej 47 ogłasza wpisy na: 1) roczny, wieczorny kurs dla radio techniki, 2) roczny wieczorny kurs dla elektro techniki. Wpisy odbywają się do 10 bm. w godzinach od 18—19.

KOŁA GOSPODYŃ WIEJSKICH. Walne Zebranie przewodniczących i zjazd delegatek Kół Gospodyń Wiejskich z województw południowo-wschodnich odbędzie się dnia 27 bm. na placu Targów Wschodnich, podczas trwania wystawy ogrodniczej.

Z TOW. PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH. W niedzielę dnia 6 bm. o godz. 12 nastąpiło w salach wystawowych Towarzystwa (gmach Muzeum Przemysłowego) otwarcie wystawy obrazów pt. „Nasze lasy i ochrona przyrody“. Wśród wystawców figurują nazwiska takich mistrzów jak Sichulski, Trusz, Ruszczyc, Pautsch, Domaradzki i inni. Wystawa otwarta będzie codziennie od 10—15 po poł.

OPIECZĘTOWANIE NOCNEJ SPELUNKI. Władze policyjne po przeprowadzonej rewizji opieczętowały osławioną nocną kawiarnię „Carlton“ przy ul. Łukasińskiego.

NOŻEM W OKO. Do szpitala powszechnego przywieziono Franc. Winiarskiego, (Kleparów 3), którego na ul. Żółkiewskiej jakiś awanturnik ugodził nożem w okolicę lewego oka.

TRUP NA WZGÓRZU. W pobliżu ul. Torosiewicza na przyległym wzgórzu znaleziono wczoraj zwłoki Michała Sawuły, z „zawodu“ złodzieja mieszkaniowego. Przyczyny śmierci na razie nie ustalono.

### TEATR WIELKI.

Poniedziałek godz. 8: „Wszelkie prawa zastrzeżone“.
Wtorek godz. 8: „Tosca“.

### TEATR ROZMAITOŚCI.

Wtorek godz. 8: „Pani prezesowa“.

### REPERTUAR KIN LWOWSKICH

APOLLO: „Sto pociech“.
ATLANTIC: „Romistrz von Werffen“.
CASINO: „Robin Hood z Eldorado“.
CHIMERA: „Mały król“.
UCIECHA: „Drewniane krzyże“ i rewia.
GRAŻYNA: „Sen nocy letniej“.
KOPERNIK: „Dzisiejsze czasy“.
MUZA: „Kidnaperzy“ oraz „Casino de Paris“.
MIRAŻ: „Burza nad światem“ i Pat i Patachon.
PALACE: „Mały marynarz“.
PAN: „Walc cesarsko-królewski“.
RAJ: „Jej ekscelencja babka“.
ŚWIT: „Tajemnica małej Shirley“.
STYLOWY: „Jaśnie pan szofer“ i rewia.
TON: „Na zgliszczach szczęścia“.

—ooo—

## Wystawa fortyfikacyj dawnego Lwowa

W sobotę wieczorem odbyła się uroczystość otwarcia Wystawy Fortyfikacyj dawnego Lwowa — wobec grona zaproszonych osób ze sfer kulturalnych. Prezydent miasta dr. Ostrowski w przemówieniu swym powitał z uznaniem inicjatywę i pracę inż. Janusza Witwickiego, który wielkim nakładem pracy wykonał artystyczny model dawnych fortyfikacyj Lwowa w XVII wieku. — Prezydent oświadczył imieniem Zarządu miasta, że nie odmówi poparcia celem zrealizowania projektu panoramy plastycznej dawnego Lwowa. W tym samym duchu przemawiali następnie prof. dr. Łempicki oraz dr. Osiński. Model fortyfikacyj wraz z licznymi zdjęciami fotograficznymi wystawiony jest we foyer Teatru Wielkiego.



## Księża i klerycy polscy z Ameryki w Krakowie

W sobotę o godzinie 22.45 przybyła do Krakowa grupa księży i kleryków Polaków ze Stanów Zjednoczonych A. P., składająca się z **26 kleryków** Seminariów Duchown. oraz **dwóch księży: o. prowincjała Kostucha i ks. Steca.** Przybyłych powitali na dworcu kolejowym **ks. dr. F. Machay,** w imieniu **Ks. Metropolity Sapiehy i radny dr. Bodganowski** w imieniu władz miejskich. Goście zamieszkali w Seminarium Duchow. przy ul. Podzamcze. W niedzielę, w godzinach rannych, po wysłuchaniu Mszy św. w katedrze na Wawelu, goście zwiedzili zamek królewski. W godzinach południowych udali się oni wraz z ks. dr. Machayem do pałacu arcybiskupiego, gdzie **przyjęci** zostali **przez Ks. Metropolitę, na półgodzinnej audiencji.** W godzinach popołudniowych zwiedzano dalsze zabytki miasta.

Celem przyjazdu grupy księży i kleryków polskich z Ameryki do Krakowa jest **odbycie dalszych studiów w Polsce.** Przede wszystkim chodzi im o **pogłębienie znajomości języka polskiego.** W grupie przybyłych znajduje się kilku kleryków, wychowanków Seminariów duchownych i świeckich, oraz kilkunastu wychowanków instytutów zakonnych OO. Misjonarzy, Oblatów, Saletynów i innych. Ci ostatni odbędą studia w odpowiednich instytutach zakonnych w Krakowie, względnie w innych ośrodkach.



## 8000 górali we Lwowie

Staraniem Ligi Popierania Turystyki odbędzie się dnia 13 bm. wielki zjazd górali ze wszystkich stron Polski. Przypuszczalnie przybędzie **około 8.000 osób.** Wieczorem odbędą się niezwykle atrakcyjne produkcje regionalne, jak śpiewy, tańce, fragmenty z obrzędów ludowych itp. Do tańców przygrywać będzie orkiestra pułku Strzelców Podhalańskich. — Produkcje odbędą się na olbrzymim boisku „Sokoła-Macierzy“ przy ul. Łyczakowskiej.

## Odznaczenia państwowe na Wystawie: „Nasze Lasy i Ochrona Przyrody“

W związku z Wystawą: „Nasze lasy i ochrona przyrody“, która odbywa się we Lwowie w czasie od 5—30 bm. staraniem Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie, oraz Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie, Komitet Wystawy zwrócił się do Min. Przemysłu i Handlu z prośbą o przeznaczenie dla wystawców tej Wystawy pewnego kontyngentu **odznaczeń państwowych.** Obecnie Min. Przemysłu i Handlu zawiadomiło Komitet o przychylnym załatwieniu przedstawionej prośby. W myśl Regulaminu przyznawania odznaczeń, wnioski na odznaczenia państwowe zostaną przedłożone do ostatecznej decyzji Min. Przem. i Handlu.

## Demagogiczny występ St. Szukalskiego

W niedzielę w południe w krakowskim Pałacu Sztuki przy pl. Szczepańskim otwarta została wystawa prac Stanisława Szukalskiego i jego uczniów. Po otwarciu wystawy, wspólnej fotografii i po opuszczeniu wystawy przez przedstawicieli władz, **wicewoj. dr. Małaszyńskiego, wiceprezydenta dr. Radzyńskiego** i innych, do licznie zgromadzonej publiczności wygłosił Szukalski demagogiczne przemówienie, w którym między in. w sposób agresywny, zaatakował władze kościelne z powodu rzekomych trudności, jakie władze miały robić w związku z pochowaniem marsz. Piłsudskiego na Wawelu. Szukalski wysunął nadto w swem przemówieniu szereg twierdzeń w większości pomysłów artystycznych, oraz kilka krytycznych uwag pod adresem czynników, które darzą go swym poparciem.

— ooo —

## Uczestnicy XVII Kongresu Fidacu w Krakowie

Po obradach w Warszawie i Gdyni przybyło do Krakowa w niedzielę rano 140 uczestników XVII kongresu Fidacu. Gościom towarzyszył gen. Górecki. Powitani oni zostali na dworcu przez Federację Polskich Zw. Obrońców Ojczyzny, a w Barbakanie przez Zarząd Miasta. Następnie goście udali się samochodami na Sowiniec, a stamtąd do Lasku Wolskiego, gdzie na polanie Lea podejmował ich śniadaniem prez. Kaplicki. Po południu uczestnicy Kongresu zwiedzali saliny wielickie, wieczorem zaś udali się do teatru im. Słowackiego na przedstawienie sztuki „Krakowiacy i górale“.

## Okupacja żydowskich składów konfekcji przez strajkujących krawców

Kilkakrotnie donosiliśmy o strajku krawców-chałupników, pracujących do żydowskich sklepów z gotowymi ubraniami. W czasie strajku doszło kilkakrotnie **do aktów terorru.** Krawcy domagali się zagwarantowania cennika w drodze umowy zbiorowej, albowiem dotychczasowe umowy cennikowe nie były przez właścicieli sklepów dotrzymywane. — Pertraktacje bliskie były zakończenia, jednak przedstawiciele sklepów uniemożliwili podpisanie ugody. Wywołało to **ostrą reakcję** ze strony strajkujących, którzy ostatnio przeprowadzili **kilkugodzinną okupację** kilkunastu **sklepów żydowskich z konfekcją.** Ponieważ właściciele sklepów okazali, prawdopodobnie w następstwie tej demonstracji, chęć zawarcia ugody, okupację sklepów przerwano. — Przypuszczać należy, że w najbliższych dniach strajk zostanie zakończony.

## Kronika krakowska

WRZESIEŃ.

7. Poniedziałek. Św. Anastazego. Wschód słońca 4.56, zachód 18.11. Długość dnia 13 godzin i 15 min.
8. Wtorek. Narodz. N. Marii P. Wschód słońca 4.58, zachód 18.0[illegible]. Długość dnia 13 godzin i 10 min.

GWAŁTOWNA ULEWA PRZESZŁA NAD KRAKOWEM około godziny 18. — Trwała ona tylko kilkanaście minut, a mimo to, zdołała ona w krótkim czasie zamienić ulice miasta w rwące potoki. Na ulewę zbierało się już od rana. Słoneczne do południa niebo zwolna pokrywały gęstniejące chmury. Powietrze było przesycone parą wodną. Ulewa przyniosła ochłodzenie.

REKTOR UNIW. JAG. U P. WOJEWODY. P. rektor Uniw. Jagiell. prof. dr Wł. Szafer złożył onegdaj wizytę wojewodzie krakowskiemu Gnoińskiemu i wicewojewodzie dr. Małaszyńskiemu.

POSEŁ CZECHOSŁOWACKI W KRAKOWIE. Bawiący przejazdem w Krakowie poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Republiki Czechosłowackiej Juraj Slavik złożył wizytę wojew. Gnoińskiemu.

PORZUCIŁA DWULETNIE DZIECKO. — W sobotę o godz. 16.15 nieznana **kobieta** pozostawiła na ul. Wielickiej chłopca liczącego około 2 lata i oddaliła się w niewiadomym kierunku. Dziecko oddano do Żłobka a za matką wszczęto poszukiwania.

ARESZTOWANIE NOŻOWCA. Król Piotr, lat 22, bez zajęcia i miejsca zamieszkania, został w sobotę zatrzymany przez policję za ciężkie uszkodzenie ciała, dokonane na ulicy Bożego Ciała na Mieczysławie Rażnowskim.

—o-o-o—

### TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.

Teatr m. im. J. Słowackiego.

Poniedziałek: „Poławiacze pereł“.
Wtorek: „Arleta i zielone ludzie“.
Środa: „Krakowiacy i górale“.

ŚWIT: „Tajemnica panny Brinx“.
WANDA: „Błękitna parada“.
APOLLO: „Mały buntownik“.
SZTUKA: „Ucieczka ku szczęściu“.
PROMIEŃ: „Nie zapomnij o mnie“.
UCIECHA: „Fredek uszczęśliwia świat“.
STELLA: „Panienka z poste-restante“.
ADRIA: Film plastyczny i „Kiwawe perły“.
BAGATELA: „Dziewczę z Budapesztu“ (Marta Eggerth) oraz rewia pt. „Blondynki czy brunetki“.
DOM ŻOŁNIERZA. Od poniedziałku 7 b. m.: „Teraz i zawsze“ oraz: „Ale w krainie czarów“.

DZIŚ „POŁAWIACZE PEREŁ“. Dzisiaj w poniedziałek daje opera krakowska po raz drugi operę G. Bizet'a, w opracowaniu muzycznym dyr. B. Wallek-Walewskiego, reżyserskim Stef. Romanowskiego z gościnnym występem znakomitej Ady Sari (Leila), Adama Dobosza (Nadir), Eugeniusza Mossakowskiego (Zurga), oraz Adama Macanka (Nurabed).

**Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za**

**wrzesień.**

**Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.**

## Pierwsze znaczki pocztowe z podobizną króla Edwarda VIII

Od dnia 1 bm. zarząd poczt angielskich puścił w obieg pierwsze znaczki pocztowe z portretem nowego króla Edwarda VIII.

Znaczki te wartości pół pensa, 1½ pensa, 2½ pensa różnią się wielce od dotychczasowego typu znaczków angielskich, pozbawione są bowiem wszelkich ozdób i przed




stawiają tylko na ciemnym tle głowę monarchy w profilu. Na lewo od głowy, widnieje u góry cena znaczka, z prawej zaś korona królewska, wreszcie u dołu znaczka — wyraz „Postage“. W polowie bm. ma się ukazać jeszcze znaczek wartości 1 pensa. Papier tych nowych znaczków pocztowych jest tego samego gatunku, co dawnych, zmieniono tylko znak wodny, który przedstawia się obecnie, jak następuje: „E 8 R“ pod koroną królewską. Barwy utrzymano takie same, jak w dotychczasowych znaczkach: ciemno-zieloną dla znaczka ½ pensowego, ciemno-szkarłatną dla 1-pensowego, brunatną dla 1½ pensowego i ultramarynową dla 2½ pensowego.

## 32.335 szkół posiada Polska

Jak wynika z zestawień Głównego Urzędu Statystycznego, dotyczących szkolnictwa w Polsce, w roku szkolnym 1934-35 istniało w całej Polsce 1.876 przedszkoli (98.200 uczniów), 27.955 szkół początkowych (4.686.100 uczniów), 770 szkół średnich (166.100 uczniów), 187 seminariów nauczycielskich (12.000 uczniów), 743 zawodowych (70.800 uczniów), 143 ludowych-rolniczych (5.100 uczniów), 637 zawodowych dokształcających (84.100 uczniów) i 24 szkoły wyższe (48.000 słuchaczów).

— o-o-o —

# Z kraju i ze świata.

**NIEBYWAŁA PLAGA GĄSIENIC** nawiedziła okolice Kępna, powodując w powiecie poważne straty w sadach i ogrodach. W Baranowie wszystkie ogrody zostały ogołocone z listowia. Gąsienice wyrządzają również wielkie szkody po polach, obgryzając liście buraków i kapusty. Spotkać je można poza tym całymi masami na płotach, drogach i murach domostw.

**ŻYD NA CZELE BALETU OPERY WARSZAWSKIEJ?** Dyrektor Opery Warszawskiej — jak donosi „Warsz. Dziennik Narodowy“ — Jerzy Mazaraki, zaangażował na kierownika baletu Saszę Leontjewa, którego nazwisko właściwe brzmi: Ajzyk Rozenblum. Jest to żyd rosyjski, ostatnio przebywający w Wiedniu.

**BURZĄ 3.000 KAMIENIC, BY WYSTAWIĆ NOWE.** W Chicago władze zarządziły rozbiórkę 3.000 kamienic, będących jeszcze w dobrym stanie, aby na ich miejsce postawić drapacze, które będą mogły pomieścić 10 razy tyle mieszkańców co poprzednie. Na tym jednak nie koniec, bo Stanowa Rada Mieszkaniowa zapowiada już rozbiórkę dalszych 8 tysięcy domów mieszkalnych.



# Radio.

## Radio łącznikiem z Hiszpanią

Wobec zerwania regularnych połączeń pocztowych, telegraficznych i telefonicznych z Hiszpanią, w niektórych krajach Europy zachodniej zorganizowano stałą codzienną obsługę informacyjną przez radio, dla pozostałych w Hiszpanii obywateli tych krajów. Komunikaty, zawierające wiadomości od rodzin, zapytania i zlecenia nadają na krótkich falach następujące rozgłośnie: rzymska (2RO) na fali 31,13 m z mocą 25 kilowatów, portugalska z Lizbony (31,07) 2,5 kw, znak CTIAA; paryska Radio Colonial (TPA4) na fali 25.6 mtr z mocą 12 kw. Od czasu do czasu tylko nadają wiadomości dla pozostałych w Hiszpanii obywateli niemieckich i angielskich, przeważnie przedstawicieli urzędowych, krótkofalówki niemieckie z Zeesen i angielskie z Daventry. Z Niemiec nadaje komunikaty przeznaczone dla Hiszpanii najczęściej najsilniejsza stacja krótkofalowa Zeesen (DJL) 40-kilowatowa, a z Daventry przeważnie krótkofalówki 15-kilowatowe (GSD) (GSE) i (GSF) na falach od 16 do 25 mtr. — Najmetodyczniej zorganizowali łączność ze swymi ziomkami Holendrzy. Codziennie w godzinach rannych, południowych i w nocy — od 1 po północy do 4-ej rano — nadają dziennik radiowy i w specjalnej „radiowej skrzynce pocztowej“ najczęściej popółnocy — wiadomości prywatne od rodzin w kraju. Tą korespondencją radiową zajmują się dwie stacje holenderskie: Eindhoven (PCJ) — pracująca na fali 31,28 mtr z mocą 20 kw i Huizen (PHI) — 16,88 mtr, 23 kw.

Anteny nadawcze tych stacyj nastawione są w kierunku zachodnio-południowym — na Madryt. Komunikaty nadawane jak listy, depesze i rozmowy telefoniczne, zawierają wszelkie wiadomości, mogące zainteresować adresatów lub ułatwić im ciężkie warunki życia, jakie zapanowały w Hiszpanii. Podawane są tam również instrukcje i rady, mające na celu uchronienie Holendrów przed grożącym im na każdym kroku niebezpieczeństwem rewolucji.

Rozgłośnie holenderskie nie pobierają od swych radiosłuchaczy żadnych opłat za nadawanie tych wiadomości. Komunikaty oficjalne nadawane są w języku holenderskim, a wiadomości prywatne — po holendersku, angielsku, francusku lub niemiecku.

**„WŁÓCZĘDZY INDYJ“.** Miłośnicy egzotycznych podróży będą mieli możność wysłuchania w dniu 7 września o godz. 20.30 ciekawej audycji. Autor dr. W. Korabiewicz znany dobrze słuchaczom radia ze swych barwnych felietonów, opowie tym razem o „włóczęgach Indyj“, których poznał w swej ciekawej wędrówce. Felieton przyniesie wiele interesujących szczegółów, dotyczących sekt hinduskich, ich przedziwnych praktyk i wierzeń. Odmaluje ich całą odrębność, wprowadzającą w zdumienie Europejczyka.

**MINISTER ULRYCH O IGRZYSKACH OLIMPIJSKICH.** Tegoroczna Olimpiada wywołała w społeczeństwie polskim wiele zastrzeżeń. Sytuacji, jaka się wytworzyła, może być wyjaśniona tylko przez autorytatywne oświadczenie przedstawiciela władz sportowych, któryby scharakteryzował stanowisko Polski wobec minionej Olimpiady i zamknął ostatecznie bilans rozważań na ten temat. Minister Ulrych jako Prezes Polskich Związków Sportowych omówi ten temat w prelekcji „Pokłosie Olimpijskie“ w dniu 7 września o godzinie 20.55 przed mikrofonem warszawskim.

**„KRAKÓW W OPINII DAWNYCH TURYSTÓW I PODRÓŻNIKÓW“.** Najstarsza relacja w dziejach o Krakowie pochodzi z połowy X-tego wieku. Autorem jej jest podróżnik i kupiec Ibrahim Iben Jakób a przekazał nam ją w wieku XI-tym Arab Al-Bakri. Ibrahim interesował się krajem Słowian wyłącznie z handlowego punktu widzenia, i dlatego opisuje Kraków tylko jako ważny ośrodek handlowy, gdzie można kupić piękne futra, kruszce, oraz niewolników z Rusi. Później nie spotykamy żadnej wiadomości o Krakowie jakkolwiek słynny zjazd monarchów w roku 1364 z ucztą „Wierzynka“ musiał wywołać dość silny oddźwięk ulicznych uczestników zjazdu. Najciekawszym może jest opis podróży po Polsce w XVII-tym wieku pani Gubbbriant, Francuzki, która przywiozła do Warszawy Marię Ludwikę Gonzagę. Opisuje ona szczegółowo miasto, wywodzi podobieństwo między Wawelem a zamkiem św. Anioła i podaje szereg innych ciekawych wiadomości. O tych i o innych opiniach dawnych turystów i podróżników o Krakowie będzie mówiła w dniu 7 b. m. o godz. 18—18.15 dr. K. Pieradzka.

—ooo—

## Programy stacyj radiowych.

**WTOREK, DNIA 8-go WRZEŚNIA 1936 R.**

**Program ogólny.** Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.33 Gimnastyka; 6.50 Muzyka z płyt; 7.20 Dziennik poranny; 7.30 Programy lokalne; 8 Audycja dla szkół; 8.10 -11.30 Przerwa; 11.30 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Programy lokalne; 12.13: Dziennik południowy; 12.23 Sekstet kameralny; 13.13 Chwilka gospodarstwa domowego; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 Skrzynka PKO; g. 16 Koncert solistów z Krakowa; 16.45 Odczyt; g. 17: Wiązanka pieśni ludowych śląskich; 17.30 Programy lokalne; 17.50 Pogadanka o węgorzu; 18 Programy lokalne; 18.50 Pogadanka aktualna; g. 19: Koncert rozrywkowy orkiestry P. R.; 20.25 Audycja z Poznania; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.50 Pogadanka aktualna; 21 Koncert orkiestry symfonicznej 23—24 Program lokalny dla Warszawy.

**Kraków** (239.5 m). Godz. 7.30 Program na dz. bieżący; 7.30 Kilka informacyj; 7.40 Muzyka z płyt; 12.03 Pogadanka; 14.30 Godzina rozrywki (płyty); 15.30 Wiadomości gospodarcze; 17.20 Recital wiolonczelowy; 18 Skrzynka dla dzieci; 18.10 Wiadomości z dnia; 18.15 Czy wiecie, że...; 18.30 Koncert reklamowy.

**Lwów.** (377.4) Godz. 7.30 Program na dzisiaj; 12.03 Muzyka z płyt; 14.30 Muzyka lekka (płyty); 15.30 Wiadomości gospodarcze; 17.20 Płyty; 18: Silva rerum; 18.05 Opowiadanie dla dzieci; 18.15 Płyty; 18.25 Refleksje powakacyjne; 18.40 Koncert reklamowy.

**Warszawa.** (1339.3 m). Godz. 6.50 Muzyka na płytach; 7.30 Program na dzień bieżący; 7.35 Parę informacyj; 7.40 Płyty; 12.03 Pogadanka; 12.23: Muzyka z płyt; 17.20 Płyty; 18 Listy od dzieci; g. 18.10 Życie kulturalne stolicy; 18.15 Koncert reklamowy; 23—24 Muzyka taneczna z płyt.

**Katowice.** (395.8) Godz. 6.00 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.03 Płyty; 6.28 Program na dzisiaj; 12.03 Życie kulturalne Śląska; 12.10 Wiadomości bieżące; 13.15 Muzyka lekka z płyt; 14.13 Wiadomości giełdowe; 15.30 Gospodyni śląska; 17.20 Muzyka taneczna z płyt; 18 Pogadanka; g. 18.10 Koncert niespodzianek; 18.30 Koncert reklamowy.



HENRYK BORDEAUX 6

# Świat wykolejonych

(Autoryzowany przekład Z. Skolimowskiej z francuskiego).

Miała nadzieję, że to przelotny wyskok, o którym wkrótce zapomni. Lecz oto teraz w każdym liście wraca z naciskiem do tych projektów na przyszłość. Mistrze chirurgii liczą na niego i nie dadzą mu zakopać się w Normandii. Zdradził taką zdolność w leczeniu ran, złamań, przy operacjach czaszki, w całej tej części chirurgii, którą wojna doprowadziła do wielkiego rozwoju, dzięki wciąż dostarczanej, olbrzymiej klienteli. Nie, i nie, musiał myśleć o osiedleniu się w Paryżu. Właśnie wybitny lekarz proponował mu objęcie specjalnej kliniki, z ostatniemi zdobyczami wiedzy, z narzędziami sprowadzonymi z Ameryki, gdzie udoskonalono tę gałąź techniki lekarskiej. Czyż miał pominąć tak świetną sposobność?

A gdy się spotykał z ciągłym oporem w Cherbourgu, pewna okoliczność przełamała trudności. Jakkolwiek statut z 22 sierpnia 1854 roku o organizacji Akademij nie sprzeciwiał się innej nominacji, to jednak tylko docent mógł zostać profesorem. Atoli dla niego uczyniono wyjątek. Gdy po zawieszeniu broni został zwolniony z wojska, powierzono mu wykłady na uniwersytecie w Paryżu, z obietnicą katedry profesorskiej za dwa lata. Był to fakt tak nadzwyczajny, że osoba bardziej wtajemniczona w tradycje medyczne, byłaby się zastanowiła jakie to protekcje musiały w grę wchodzić, ażeby osiągnąć tak wspaniały rezultat. Pani Lubert ani razu nie zadała sobie podobnego pytania. Dla jej męża nigdy dość godności. Nic w tym zakresie nie mogło jej zadziwić. Lecz partia była przegrana. Doktór, a raczej nowy profesor nie powróci do Cherbourga.

Wpadł tam jak wicher, by żonie i córce potwierdzić dobrą nowinę, a także aby sprzedać willę.

— Ano trudno, służba — rzekł ze sztuczną skromnością, której wzrok zaprzeczał.

Po czym dodał jeszcze zwracając się do żony:

— Jakiż duży przeskok od mych początków w Cherbourgu!

W tej aluzji mającej ją ułagodzić posłużył się wspomnieniem jej ojca, który się pierwszy poznał na jego wartości.

— Cherbourg nam wystarczał! szepnęła.

Powiedziała „nam“, jakby chciała włączyć go w swój żal, uczynić zeń ofiarę losu, który zmuszał go do osiedlenia się w Paryżu. Lecz nie mogła mieć złudzeń, był poprostu szczęśliwy z owej zmiany w życiu, z tej niezwykłej szansy, dzięki której stawał się współzawodnikiem największych sław lekarskich Paryża i uzyskał możność urabiania młodzieży hamowanej w swym rozwoju przez wojnę, a pragnącej powrócić do wiedzy doświadczalnej. Jego córce także nie było żal niczego. Wyczytała to z tej twarzy zaciekawionej, czatującej na decyzję, odczuła, że już wybrała świetniejszą. Więc tylko sama wracać będzie w tę przeszłość dzisiaj już zburzoną! Tak zupełnie zburzona! Dom, którego meble zostały wywiezione, rzucone publiczności, drogie, banalne meble, z których każdy miał swoje znaczenie, świadczył o ich życiu rodzinnym, — ten dom już nie należał do nich. — I tutaj los rozstrzygnął: trafiła się dobra sposobność sprzedaży, należało z niej korzystać. Otóż ta willa była częścią jej posagu, jej własnością, która teraz zamieni się w walutę i z pewnością zasili nową klinikę przeobrazi się w narzędzia chirurgiczne.

Zdarzenia następowały z błyskawiczną szybkością, bez udziału z jej strony, jak gdyby już odtąd wszystko działo się bez niej, poza nią, jak gdyby już teraz nie grała żadnej roli. Dowiadywała się raz po raz o wyborze mieszkania w Paryżu, na ulicy Obserwatorium, bliskiej ogrodu Luksemburskiego, w dzielnicy jasnej, przewiewnej, o zakupnie umeblowania stosownego do świetnego położenia, o wykończeniu kliniki w sąsiedztwie, tuż przy Obserwatorium, w małej ustronnej uliczce Cassini, gdzie chorzy nie będą cierpieli od hałasów i korzystać będą ze świeżości drzew. Jakże to profesor, taki już zajęty nazajutrz po demobilizacji ciężkiem zadaniem wykładów i przygotowaniem do nich, codziennymi wizytami w szpitalu Miłosierdzia, pacjentami napływającymi, jak powiadał, tłumnie, miał czas oglądać mieszkania, biegać po sklepach z meblami i do tapicerów, dyrygować architektami i przedsiębiorcami? Ta ruchliwość granicząca z cudem, nie była naturalna. Czemuż nie przywołał żony i córki do siebie? Byłyby zajechały na razie do hotelu. Byłyby mu ulżyły, biorąc na siebie całą techniczną część urządzenia, w czym były, bądź co bądź, bieglejsze od niego, więcej do tego zdatne.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# Kobieta, dom i życie

## Katolicka młodzież żeńska w Polsce

Ukazało się sprawozdanie z działalności Katolickiego Związku Młodzieży Żeńskiej za rok 1935. Podane w tym sprawozdaniu tablice statystyczne obrazują doskonale tak siłę organizacji, jak również jej wytężoną pracę na wszystkich odcinkach życia.

W r. 1935, jak wynika ze sprawozdania, należało do Związku 20 Katolickich Stowarzyszeń (diecezjalnych) Młodzieży Żeńskiej, obejmujących swoją siecią organizacyjną cały kraj. Liczba Oddziałów wynosi **5280** w tem **5074** przysłało sprawozdania. W roku sprawozdawczym przybyło **206** nowych oddziałów. Liczba członków zwyczajnych w oddziałach wynosiła ogółem **149.785, Razem więc w końcu roku 1935 pracowało w organizacji 161.491 osób.**

Cyfry powyższe świadczą o potężnej sile organizacji i o jej stałym rozwoju. Najwięcej oddziałów **(830)** liczy archidiecezja poznańska, po niej zaś diecezja tarnowska **(466).** Krakowska archidieecezja liczy **250** oddziałów z **7468** członkiniami.

Przynależność według zawodów przedstawia się następująco: członkiń pracujących na roli Związek liczył w r. 1935 — **92.200** (w r. 1934 — 95.430), w przemyśle — **3880** (2672), w rzemiośle — **8056** (4460), w handlu i biurach — **3473** (3025), bezrobotnych — **24919** (12986). Liczby powyższe wskazują że rozwój oddziałów w roku sprawozdawczym zaznaczył się głównie w przemyśle, rzemiośle i handlu, a więc wśród młodzieży miejskiej, gdy w rolnictwie konstatujemy pewien spadek. Oznaczałoby to, że Związek położył większy nacisk w roku sprawozdawczym niż w latach ubiegłych, na organizowanie młodzieży miejskiej.

A jak się przedstawia praca oddziałów?

I tu też będziemy operowali cyframi. Najlepiej bowiem i najsilniej przemawiają do nas. A więc: zjazdów delegowanych i zlotów odbyło się **50;** kursów **312** z udziałem **8724** uczestniczek, w obozach w. f. wzięło udział **1529** osób, w konkursach przysposobienia rolniczego wzięło udział **1522** zespołów w **10659** uczestniczek, rekolekcyj zamkniętych zorganizowano **97** seryj z udziałem **5319** osób, posiedzeń kierownictwa odbyło się **49.031,** zebrań ogólnych **63.612,** zbiórek zastępów **37.606,** posiedzeń kółek wychowawczych **3356,** pogadanek ankietowych przeprowadzono **2159,** posiedzeń kółek abstynenckich **352,** sztandary posiada **2596** oddziałów (w r. 1934—1935), posiedzeń kółek religijnych odbyło się **9724,** kółek misyjnych **1841.**

**Nie mniej bogato przedstawia się działalność kulturalno-oświatowa.** I tak: kółka muzyczne liczą **898** członkiń, śpiewacze — **31.483,** przedstawień teatralnych i wieczornic odbyło się **16.317,** posiedzeń kółek oświatowych — **5373,** wykładów na zebraniach ogólnych wygłoszono **47.760,** biblioteki liczą **288.270** książek, prenumerowano „Kierownika“ — **3696** egz.; „Młodej Polki“ — **2 344** egz., Ogniska własne posiada **2542** oddziałów, radio — **181** oddziałów.

Tak się przedstawia działalność w cyfrach. Należy nadmienić, że w stosunku do roku 1934, **działalność oddziałów poważnie się wzmogła.** Oznaczałoby to, że w roku sprawozdawczym Związek i Stowarzyszenia zwróciły uwagę szczególnie na uaktywnienie pracy w oddziałach, a mniej na rozrost liczbowy.

**A. D.**



## Moda... moda...

Jesień nie przynosi zasadniczo nic nowego ani w dziedzinie kolorów, ani fasonów. Jak zwykle w tym sezonie królować będą różne odcienie fioletu, poprzez śliwkowy do granatowego. Poza tym szary, oraz czarny w w zestawieniu z czerwonym, żółtym, niebieskim i jasnożółtym.

Kostiumy są nadal en vogue: sportowe (angielskie) popołudniowe, wieczorowe. — Ostatnim krzykiem są Casaque. Nosi się je do czarnych, długich wąskich spódnic. — Zrobione są z lamy, koronki lub wzorzystego jedwabiu. Boskina marszczona lub kloszująca. Popołudniowy kostium składa się z „kawałków“ z żakietu sięgającego kolan, od pasa mocno kloszującego, casaque w odrębnym kolorze i spódnicy.

Przy sportowych kostiumach nosi się bluzeczki począwszy od gładziutkich do najbardziej wypracowanych i strojnych. We wszystkich rodzajach toalet dominuje kostium. Nawet suknie mają boskinki paski. kamizeleczki. Słowem jesienna moda nie przynosi nieoczekiwanych niespodzianek.

**Zet.**

## Aktualia kulinarne

**DŻEM POMARAŃCZOWY.** Dwie pomarańcze średniej wielkości i jedną cytrynę umyć i pokroić w paseczki (cytrynę obrać), pestki usunąć. Zalać 10 szklankami wody i zostawić w chłodzie na 24 g. Na drugi dzień gotować na wolnym ogniu przez 2 godziny, licząc od chwili zagotowania. Następnie wsypać 1 kg. cukru i gotować na dużym ogniu mniej więcej przez 15 minut. — Uważać, aby nie gotować zbyt długo i nie przeoczyć momentu krzepnięcia dżemu. Próbować gęstość spuszczając parę krzypt na talerz — jeśli galaretowacieją — dżem gotowy. Gorący składać do słoików, owiązywać pergaminem.

**MARMOLADA Z DYNI.** Obrać dynię z pestek, pokroić i dusić na ogniu, troszkę podlewając wodą, aby nie przypalić. Na 1 kg. dyni (obranej) 3/4 kg. cukru, dla zapachu skórkę z pomarańczy, trochę goździków i cynamonu: łyżeczkę kwasku cytrynowego (miałkiego). — Masę wysodzić do odpowiedniej gęstości i dodać pastylkę benzoesu rozpuszczoną w gorącej wodzie.

**DOSKONAŁY PIERNIK CZEKOLADOWY.** 1/4 kg. masła, 4 cale jaja, 2 łyżki tartej czekolady, szklanka cukru pudru, szklanka mąki. Utrzeć dobrze w donicy i wylać na brytfannę.

**ROGALIKI Z SERA.** Wziąć równą ilość mąki, masła i tartego sera (świeżego), odrobinę soli. Wyrobić na gładkie ciasto. Kroić na kwadraty, zwijać rogaliki, smarować rozbitym jajkiem i piec w gorącym piecu. Gorące posypywać cukrem-pudrem.

### CZASOPISMA KOBIECE.

Do redakcji nadsyłano następujące pisma kobiece: „Dziecko i matka“. „Kobieta w świecie i domu“, „Pani domu“, „Bluszcz“, „Ja to zrobię“, „Praktyczna pani“, „Młoda matka“.

**PRAKTYCZNA PANI RADZI:** Plamy na ubraniach —

**z żywicy** czyścić spirytusem (obie strony),
**z trawy** czyścić wódką lub spirytusem.
**z owoców** moczyć w soli szczawikowej (łyżka na litr wody).

**Celem uregulowania nakładu prosimy o jaknajrychlejsze uregulowanie prenumeraty.**

## Na temat naszej służby domowej

W „Przewodniku Katolickim“ z dnia 16 sierpnia b. r. było miłe opowiadanie, pióra Marii Czeskiej-Mączyńskiej z następującą dedykacją: „Marii Burzan na pamiątkę 30-letniej wiernej służby w domu rodziców moich — poświęca autorka“.

„Przewodnik Katolicki“ kursował pomiędzy służącemi: moja posługaczka pokazywała mi go z dumą i powiedziała:

„Są jednak jeszcze panie, które potrafią ocenić naszą pracę i przywiązanie. Warto było służyć tej Marysi tak długo na jednem miejscu, by doczekać się takiego zaszczytu“.

W kilka dni później tj. 22 sierpnia br. w Kronice Kobiecej „Kuriera Warszawskiego“ czytam: „List służącej do wszystkich pań“.

Autorka tego listu, kobieta z pewną inteligencją, która widocznie nie miała szczęścia trafić na „dobrą panią“, wysuwa jeden pewnik: pisze — **każda pani ma taką służącą na jaką ją stać.** — Dodaje, że nie ma na myśli wysokości pensji. Podaje przykłady, bynajmniej nie przesadza i wkońcu woła „wielkim głosem“: „Traktujcie nas jak ludzi! Nie rańcie przy lada okazji naszej godności, nie zmieniajcie nas, jak rękawiczki, nie pozwalajcie swoim dzieciom nas poniewierać. Dajcie nam w swoich domach chociaż złudzenie ciepła rodzinnego, a wtedy my — służące — będziemy inne, napewno inne!!!“

List ten z małymi zastrzeżeniami był logiczny i rzeczowy. Doczekał się odpowiedzi zaraz w następnej Kronice Kobiecej „Kuriera Warszawskiego“ z dnia 29 sierpnia br.

Autorka — pani — oburza się głównie (uważam że niesłusznie) na służącą, że całą sprawę służby domowej traktuje zbyt arbitralnie i z niezwykłą subiektywnością. Na co się tu oburzać! Uważam, że i służąca może mieć także prawo do arbitralności i subiektywności, o ile chodzi o sprawy jej i jej koleżanek.

Przyznaję autorce słuszność, że większa część służby domowej, głównie w miastach, jest okropna. Dużą jednak winę w tym wypadku ponoszą biura pośrednictwa pracy. Wymagania niektórych służących są często niewłaściwe, często bezczelne, lecz nie można generalizować. Jest faktem bezspornym, że obecnie w każdym zawodzie zapanowała pewna demoralizacja, więc nic dziwnego, że jest i między służbą domową. Lecz kwestia ta nie jest jeszcze beznadziejną...

Jest dużo dobrych pań i jest także dużo dobrych służących. W przeciągu 20 lat miałam 8 służących, z których tylko dwie oddaliłam po miesiącu, gdyż były naprawdę nawskróś zdemoralizowane.

Oświadczenie owej służącej, że każda pani ma taką służącą, na jaką ją stać, zawiera dużo prawdy. Trzeba sobie dobrać odpowiednią służącą, ale jak się taką znajdzie, trzeba jej dać takie warunki o jakich pisze owa służąca w liście „Do wszystkich pań“ w Kronice Kobiecej „Kuriera Warszawskiego“.

Kwestia naszej służby domowej, głównie w domach, gdzie są dzieci, wymaga dobrego doboru. O ile się go osiągnie, wtedy należy go doceniać, a stosunek państwa do służby i służby do państwa ureguluje się sam przez się.

Kwestia biur pośrednictwa pracy i świadectw, które obecnie zastąpiły dawne książeczki służbowe, byłaby zagadnieniem, które należy oddać pod dyskusję pań. Może panie zechcą się w tej sprawie wypowiedzieć w przyszył dodatku kobiecym „Głosu Narodu“.

**M. OSTRAWICKA.**



## Proces Adama i Ewy*)

A było tak: Adam przed prawiekami **wytoczył proces Ewie;** i o to, że śmiała zjawić się na tym świecie bez duszy (w ciągu wieków biedną, zbłąkaną duszę Ewy odnaleziono), i o to, że była pozbawiona rozumu (zdobyła już najwyższe odznaczenia naukowe), i o to, że śmiała stanąć u boku mężczyzny i zająć jego miejsce. Wreszcie Adam zrezygnował z „zasadniczych“ punktów oskarżenia. Zarzuca kobiecie tysiąc i jedną wadę, szereg ułomności, złych przyzwyczajeń.

Dzieli ją, segreguje, i wreszcie kobieta podzielonej w różnego rodzaju typy: jest ich aż **16,** krańcowo od siebie różnych. Tak, tak, Ewo, wiedz jak jesteś próżna, małostkowa, głupia. A więc przypatrzmy się. Jesteśmy na rewii brzydoty kobiecej: koszmarny korowód rozpoczyna **kobieta fatalna,** ach gdyby tylko jedna, ale jest jej kilka odmian. Grecka Helena, Kleopatra, Lukrecja Borgia... ostatnie wydanie: wamp. Opisywać zbyteczne, znacie go sami. Następna to **niewolnica cnót domowych.** Doskonale charakteryzuje ją takie zdanie: „ta znowu nie wyłazi nigdy ze swego fartucha, a nawleczona igła stale tkwi w jej staniku. Dni świąteczne są jej nieznane, natomiast dni domowych porządków, są jej świętami“. — Za nią kroczy pełna dystynkcji (nawet gdy ma katar) **dama w najlepszym tonie.** Fi donc! — przechodzi szybko, bo to nie dla niej towarzystwo. **Niechlujna.** Tej lepiej nie „rozbierać“. Potem przemądrzała. „Gdy prosi o szklankę wody, ma się ochotę podać $H_2O$“. Jest to konglomerat rozsądku, logiki i rozumu. **Kobieta ruchliwa** „wpada... jak burza, trzaska drzwiami, okno otwiera z impetem, nogą prostuje zgięty dywan, kolanem poprawia krzesło, łokciem popycha stół, woła męża, beszta służącą, rozpoczyna jakieś zdanie, urywa w połowie i z głośnym okrzykiem wybiega z pokoju“.

Bardziej „poślednie“ typy, to — **niedoceniona** („bo, czyż ty masz pojęcie, co to praca w domu“ — da capo al fine), podejrzliwa, piękna. Nowe wydanie, to **chłopczyca** (wyszczekana, zamaszysta, kiepska imitacja mężczyzny). Do „superkobiet“ można zaliczyć **niezdecydowaną** (i „tak“ i „nie“) przekorną, zazdrosną, instrumentalną (na wymarciu). Zasłużone triumfy po przez wieki zbiera **gęś:** szara, łabędziowa, gąska, półgąsek, w zależności od przymiotów osobistych. Wspólną cechą rodziny ptasiej i wadą organiczną jest ptasi mózg: głupota.

Tyle materiału obciążającego zebrał Adam. A cóż Ewa?

Ewa też „wygotowała“ akt oskarżenia. Dla równowagi. Pomija zasadnicze błędy. Niewierzącego, brutala, pijaka z punktu należałoby zamknąć. Ale pozostają tacy, którzy zatruwają życie, a z którymi trzeba żyć. **Adam stuprocentowy** (t. zw. „pan stworzenia“), Adam pedant, malkontent („gderliwy mąż i skrzypiący wózek“...), bezwzględny, niezdarny, bez charakteru, blagier (kilka klas), dostojny pan, natura artystyczna, oryginał, i wreszcie Adam filister, oto czarne typy.

A może chcesz Adamie wiedzieć, czego żąda kobieta od ciebie? Żąda rycerskości, ale nie tej wojowniczej, krzykliwej, fizycznej. „Chodzi o to abyś był w pełni Bożem stworzeniem, chodzi o odwagę wobec życia, o odwagę spojrzenia w oczy słońcu i burzy, szczęściu i nieszczęściu, o odwagę dopełnienia tego wszystkiego, co tylko przez twoje ramię dopełnionem być może“. Chevalier sans peur et sans reproche!

Adam szuka też idealnej żony, idealnej kobiety. Powinna być dobra, wesoła i praktyczna. Wyrozumiała i troskliwa. Posiadać to, co najwięcej mężczyźnie w kobiecie podoba się: czar, skazany na banicję wdzięk naszych babek. Właśnie to.

Książka H. Hatuschki ma wartość nie tylko jako studium psychologiczne, ale i dużą wartość życiową. Problem współżycia dwu płci jest tematem zawsze aktualnym. Autorka nie poprzestaje tylko na zobrazowaniu stosunków negatywnie, ale stwarza pewien typ dodatni, idealny.

Proces Ewy autor kończy słowem pojednania i porozumienia. Dla Adama słowo to brzmi: „Pokornie uznawać“. Dla Ewy: „Po królewsku służyć“.

Książka napisana jest z dużą werwą i pasją literacką. Niektóre typy są kapitalnie podchwycone. A wszystko na wesoło.

Przekład p. Z. Starowieyskiej-Morstinowej bardzo dobry.

**Z.**

*) H. Haluschka: „Adam i Ewa. Psychologia na wesoło“. Przekład z oryginału niemieckiego Zofii Starowieyskiej-Morstinowej. Wydawnictwo Księży Jezuitów, Kraków — Warszawa, 1936.

Wydawca za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Skę z o. o. dr. St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr. Konstanty Turowski. — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.